

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

40 fen.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręzeniem do domu M. 19-50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za wiersz lub jego mniejsze drobne pismem 1 Mk. Nadesłane i reklamacje za wiersz drobne pismem lub jego mniejsze 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamistów nieobecnych nie zwroca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Gwałtowne walki między Dźwiną a Prypecią.

Odparcie wszystkich ataków. — Zniszczenie brygady bolszewickiej. —

Cztery sotnie kozaków wziętych do niewoli.

Warszawa, (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 27 bm.:

Na południe od Dźwiny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Nieprzyjaciel atakuje bez przerwy w rozmaitych punktach naszego frontu między Dźwiną a Prypecią. Szczególnie silne walki toczyły się na północny-zachód od Borysowa, w miejscowości Pleszczewice, Zady i Ziemplin. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na tym odcinku zostały przez nasze oddziały odparte. Wymienione oddziały przeszedłszy do kontrataku po kilkogodzinnych walkach zmusiły do ucieczki, niszcząc brygadę bolszewicką. Wzięto tu 150 jeńców, kilkanaście karabinów maszynowych. Odcfęte oddziały nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Berezyny zostają stopniowo

wyłapywane i niszczone. Kawaleria polska podpułkownika Andersa okrążyła i wzięła do niewoli na północy od Bobrujska w rejonie toru kolejowego cztery sotnie kozaków, 400 koni i 9 karabinów maszynowych.

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem nieprzyjaciel zaatakował nasze prawe skrzydło. Wszystkie ataki zostały odparte a nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki.

Na północ od Kijowa oddziały nasze śmiałym wypadem po walce na białą broń zajęły wieś Staromje, biorąc 60 jeńców.

Na reszcie tego frontu działalność wywiadowcza.

Kullński, gen.-ppor.

Na Śląsku cieszyńskim.

ATAK CZESKI NA KARWINĘ.

Cieszyn, (PAT.) Atak czeski na Karwinę, którego dokonano z wtorku na środę, był planowo przygotowany. Wzięła w nim udział bojówka czeska i żandarmeria czeska. Ze strony polskiej padło trzech robotników, nie biorących zupełnie udziału w obronie. Ze strony czeskiej jak donoszą pisma ostrawskie zabito dwu żandarmerów. Po obu stronach jest więcej lub mniej osób rannych. Wojska koalicyjne zupełnie nie wzięły w obronę ludności polskiej. Dopiero dziś rano nadszedł specjalny pociąg z G. Śląska z 1200 żołnierzy włoskimi. Komisja międzynarodowa w Karwinie przeniosła swe biuro do Pułowa.

POSTANOWIENIE KOMISJI KOALICYJNEJ CO DO LIST PLEBISCYTOWYCH.

Cieszyn, (PAT.) Jak wiadomo, gminy polskie nie przedłożyły w przepisany terminie list wyborczych do plebiscytu, mimo przedłużenia terminu do 17 bm. W następstwie tego komisja międzynarodowa wydała dziś następujące postanowienia: Komisja międzynarodowa postanawia co następuje: O ileby jakakolwiek gmina nie nadesłała komisji do 31 maja list osób uprawnionych do głosowania przy plebiscycie, wówczas komisja zarządzi sporządzenie tych list w gmince, na koszt tej ostatniej. — Użyje ona w tym celu personelu którego jej dostarczą obaj prefekci, mianowicie prefekt części wschodniej i zachodniej Księstwa Cieszyńskiego, albo międzynarodowa komisja administracyjna w Karwinie. Następują podpisy członków komisji.

CZESI ZATRZYMUJĄ TRANSPORT AMUNICJI DLA POLSKI.

Cieszyn, (PAT.) Dzisiejszy „Morawsko - sleszsky Denik“ donosi, Na linii Przecław — Morawska Ostrawa, przejechał wielki transport amunicji do Polski. Transport ten pochodził przeważnie z Austrii, Włoch, Francji i Anglii. Ponieważ rząd czeski nie podjął żadnych kroków celem przeszkodzenia tym dostawom dla Polaków, którzy amunicji mogą użyć przeciw Czechom, funkcjonariusze kolei podjęli samodzielną akcję celem przeszkodzenia transportowi tych niebezpiecznych towarów. Wczoraj zatrzymano w Przecławiu 4 wagony amunicji, a funkcjonariusze kolejowi w Przecławiu odbyli zgromadzenie, na którym uchwalili przeszkodzić za wszelką cenę transportowi amunicji wiezionej pod różnymi znakami do Polski.

CZESI OBSADZAJĄ MOSTY PROWADZĄCE DO KARWINY.

Kraków, (Tel. wł.) Donoszą tu z Cieszyna, że Czesi obsadzili wieżki i żandarmerią mosty prowadzące do Karwiny.

W odpowiedzi na to komisja koalicyjna nakazała wojskom swoim postawić się naprzeciw Czechom z karabinami maszynowymi.

Falszywe oświeślenie rozruchów cieszyńskich.

Warszawa, (Tel. wł.) Wiedeńska „Morgenzeitung“ podaje wiadomości o ekscesach antysemitycznych w Cieszynie. Według wiadomości, zacierpniętych w sterach kompetentnych, napad na sklepy żydowskie był wywołany przez męty społeczne, ośmielone całkowitą bezsilnością komisji koalicyjnej. Zorganizowane żywyły robotnicze przeciwstawiły się bezzwłocznie tym rabunkom i zwróciły zrabowane towary ich właścicielom. Specjalna delegacja niemiecka złożyła robotnikom podziękowanie za obronę cudzej własności.

Konwencja polsko-gdańska.

Gdańsk, (PAT.) Dziś popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli Polski i Gdańska w sprawie konwencji polsko-gdańskiej pod przewodnictwem sir Towera. Gdańsk reprezentują panowie Salm, Kamecke i Wentze, mianowani przez Towera, ponieważ konstituanta Gdańska przedstawicielstwa nie wybrała. Polskę reprezentują pp. Olshewski, Jenta-Pułczyński, admirał Borowski i S. Rundstein. Delegacja polska złożyła na ręce Towera swoje pełnomocnictwa. Na pierwszy punkt obrad wysunął Tower sprawę fortu gdańskiego, która była w ogólnych zarysach już poruszana. Po dyskusji ogólnej polska delegacja przedłożyła opracowany przez rząd polski projekt konwencji polsko-gdańskiej, a ponieważ delegacja gdańska swego projektu nie przedstawiła, przystąpiono do szczegółowej dyskusji, opierając się na projekcie polskim. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, a mają być na nim rozpatrywane: — Sprawy zagraniczne Gdańska, sprawy publiczne, oświatowe i prawodawcze. Przewodniczący delegacji polskiej oświadczył, że rząd polski ożywiony jest najlepszymi chęciami w stosunku do Gdańska, dążąc do wzajemnego zbliżenia się, które niewątpliwie pociągnie za sobą pożytek dla obu stron.

Minister Patek o pertraktacjach z rządem sowieckim.

Warszawa, (PAT.) „Gazeta Warszawska“ podaje: Minister Patek udzielił współpracownikom pism warszawskich wyjaśnień w sprawie pertraktacji pokojowych z rządem sowieckim. Po rozbiciu kontrofensywy rosyjskiej na Ukrainie byliśmy gotowi, powołując się na deklarację prezydenta ministrów podjąć inicjatywę we wznowieniu rokowań. Tymczasem Rosja rozpoczęła ofensywę, która na czas pewien może sparaliżować moje zamiary. Ofensywę obecną wstrzymamy i pod tym względem rząd nasz nie ma żadnych obaw. Nota jednak jest gotowa i czekamy chwili, w której będziemy mogli ją wystąpić. Polska

nie czyni warunków pokojowych zależnymi od rezultatów na polu walki, gdyż zasady podstaw pokojowych ze strony Polski zostały niezmiennione, albowiem nie w zwycięstwie oręza szuka Polska argumentów dla uzasadnienia ich słuszności.

Wiadomości telegraficzne.

Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

Warszawa, (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy konstytucyjnej. Przyjęto rozdział pierwszy pod nagłówkiem: „Rzeczpospolita“ Art. II., normujący dwuizbowość władzy ustawodawczej, przyjęty został 14 głosami przeciw 11. Przeciwd tej uchwale założyli votum separatum ludowcy wszystkich odcieni, socjaliści i NZR. Przystąpiono następnie do drugiego czytania II. rozdziału, traktującego o władzy ustawodawczej.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Warszawa, (Tel. wł.) W dniu 1 czerwca rozpoczyna się w Poznaniu rokowania polsko - niemieckie w sprawie przejęcia przez rząd polski ubezpieczeń społecznych.

SUKCESY POŻYCZKI W AMERYCE.

Warszawa, (Tel. wł.) W dniu 22 maja rozpisana została polska pożyczka Odrodzenia, podpisywana bardzo silnie przez polskie społeczeństwo w Ameryce.

O SOJUZ LUDOWCOWO-SOCJALISTYCZNY.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu Piastowców, na którym upoważniono Zarząd do wszczęcia rokowań ze stronnictwami lewicy t. j. w celu utworzenia większości sejmowej i nowego gabinetu. Obradowano na platformie: szybkie zakończenie wojny, zrealizowanie reformy rolnej i uchwalenie konstytucji z sejmem jednolicebowym. Jak informują, prezydium ludowców odnosi się z zaufaniem do prez. ministrów Skulskiego, o którego usunięciu nie chodzi Piastowcom. Nie ulega wątpliwości, że Skulski nie zostałby w gabinecie ludowco-socjalistycznym. Kwestja rekonstrukcji gabinetu ma stać się aktualną w początku przyszłego tygodnia.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW.

Warszawa, (PAT.) „Gazeta Warszawska“ podaje: Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej polskiej. Uposażenia sędziowskie wraz z dodatkami drożyznianymi, rodzinnymi i kierowniczymi wynosić będą od 36.000 — 79.000 Marek rocznie.

KONFISKATA PISM BERLIŃSKICH.

Poznań, (PAT.) Dzienniki poznańskie donoszą, że prezydium policji skonfiskowało dziś szereg pism berlińskich, które podawały fałszywe wiadomości o naszym położeniu strategicznym na wschodzie.

O WYDANIE LITWINOWA.

Warszawa, (Tel. wł.) Wszystkie pisma w Kopenhadze domagają się wydalenia Litwinowa. Żądania prasy pozostają w związku z sukcesami wojsk polskich.

Z KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Lyon, (Radio.) Konferencja ambasadorów odbyła wczoraj rano pod przewodnictwem p. Cambona posiedzenie, na którym załatwiono sprawę traktatu między Niemcami i Danią o Szlezwik oraz zdecydowano, że projekt traktatu będzie oficjalnie ogłoszony dwom interesowanym państwom. Konferencja obradowała również nad spożytkowaniem i rozdziałem niezniszczonego materiału wojennego, przeznaczonego do sprzedaży. Kwestja ta będzie uregulowana porozumieniem się z Komisją reparacyjną. Najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się w sobotę.

POWRÓT FRANCUZÓW Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Paryż. (Radio.) Prawie wszystkie dzienniki ogłaszają dziś dokładne opisy cierpień, jakich doznawali obywatele francuscy, którzy obecnie przez Havre powrócili do ojczyzny z Rosji sowieckiej.

Wszyscy powrócili w jak najgorszych warunkach, bez wszelkich środków pieniężnych, a bardzo wielu z nich przedwcześnie się postarzało. Część przydzielona była do pierwszej klasy robotniczej, a więc wystawiona była na bardzo ciężkie próby. Wielu obywateli francuskich zostało w Rosji sowieckiej skazanych przez sądy rosyjskie, wielu zaś znajduje się jeszcze w więzieniu.

STAN ZDROWIA DESCHANELA.

Lyon. (Radio.) Stan zdrowia prezydenta Deschanela jest coraz lepszy. Po dobrze przebytej nocy Deschanel wstał wczoraj rano z łóżka o godzinie 7-mej i podpisał parę ważniejszych pism. Następnie przyjął lekarzy, którzy orzekli, że stan jego zdrowia jest zupełnie zadowolający.

Paryż. (Havas.) Biuletyn o zdrowiu prezydenta stwierdza stan zadowolający.

IMPORT I EKSPORT FRANCJI.

Lyon. (Radio.) Ogólny import francuski za pierwsze 4 miesiące b. r. wynosi 10 miliardów 654 milionów 557000 franków, co w stosunku do roku ubiegłego daje zwyżkę 1,736.540.000. Ogólny eksport za ten czas wynosi: 4,760.776.000, co w stosunku do roku poprzedniego daje zwyżkę 3,154.361.000.

RATYFIKACJA TRAKTATU Z AUSTRJĄ.

Paryż. (Havas.) Tardieu przemawiając w parlamencie oświadczył, że państwo austriackie rozpadło się z wolą zamieszkujących je ludów, a mówiąc dalej o Polsce i Czechach dodał: Nie możemy sobie przypomnieć bez wzruszenia, rolę, jaką odegrały armie polskie i czesko-słowackie walczące obok naszych szeregów. Francja może być dumna, iż popierała zawsze ruchy wolnościowe tych narodów. Zarówno w czasie konferencji pokojowych jak i obecnie państwa te zwracają się do Francji przy każdej poważnej trudności. Po ukończeniu tego przemówienia ratyfikowano traktat z Austrią.

WALKI W IRLANDJI.

Dublin. (Havas.) Irlandczycy w dalszym ciągu prowadzą walkę z rządem angielskim przez podpalenie koszar i budynków państwowych. W ciągu ostatniej doby spalono gmachy rządowe w Watterville i Cloyne.

SYLVIA PANKHURST CZŁONKIEM ORGANIZACJI BOLSZEWICKIEJ.

Paryż. (PAT.) „Petit Journal” donosi z Londynu, że Sylvia Pankhurst jest podejrzana o należenie do organizacji bolszewickiej. W związku za sprawą Herald Burgensa, wydawcy bolszewickiego pisma „Dreadnought Robotniczy” odbyła się w jej mieszkaniu rewizja. Ostatnio przyjęto list do Lenina, zawierający wśród podpisów także podpis p. Pankhurst.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

Dublin. (Havas.) 2000 robotników portowych zajętych ładowaniem amunicji na stacji zastrejkowało. Wstrzymano odpłynięcie wszystkich załadowanych okrętów.

ZNIŻKA CEN.

Paryż. (Radio.) „Daily Telegr.” donosi z Londynu, że mimo niżki cen w poszczególnych wypadkach o 30 do 40 procent, przeciętna niżka cen wynosi przeciętnie nie więcej niż 15 procent. W ubiegły pią-

tek wybuchła panika między spekulantami w handlu zbożowym w Chicago. Starano się sprzedawać zapasy za jakąkolwiek cenę. Główna przyczyna spadku cen w Stanach Zjednoczonych jest stanowcze postanowienie publiczności nie kupowania towarów po wysokich cenach, oraz postanowienie banków nie udzielania kredytów przedsiębiorstwom opierającym się na spekulacji, a wreszcie postanowienie domów bankowych zażądania natychmiastowej spłaty kredytów udzielonych spekulantom.

Minister aprowizacji Śliwiński we Lwowie.

Posiedzenie komisji aprowizacyjnej. — Audjencje. — Reprezentanci prasy u Ministra.

(zo.) Z powodu pobytu ministra aprowizacji we Lwowie, odbyło się wczoraj przedpołudniem w ratuszu posiedzenie komisji aprowizacyjnej ze współdziałaniem osób z poza komisji i czynników miarodajnych w sprawach aprowizacyjnych.

W posiedzeniu wzięli udział oprócz członków komisji prezydent Neumann, wiceprez. Stahl, Chlamtacz i Obirek, delegat Galecki, gen. Lamezan, posłowie dr. Adam i dr. Głabiński, Witold ks. Czartoryski, dyr. Reinlender, dr. Bartoszewski, wiceprez. Izby handlowej Winiarz, dr. Stesłowicz i t. d.

Obrady zajął p. Laskowicki, który podziękował p. ministrowi za przybycie i zaznaczył, że zebranie jest raczej rodzajem ankiety, aby minister mógł zetknąć się ze sferami miarodajnymi. Nikt nie ma zamiaru wytaczać jakieś rekryminacje, chodzi o przyszłość, a obecni mają pełną wiarę w życzliwość p. ministra i proszą go o pomoc i poparcie postulatów miasta.

Wiceprez. Schleicher w wyczerpującym referacie, przedstawił niedomagania aprowizacyjne i żądania miasta Lwowa. Przemawiając w imieniu wszystkich mieszkańców Lwowa którzy od miesiący

literalnie przymierają głodem

zastrzegł się, iż bynajmniej nie ma zamiaru krytykować i z góry przeprosza p. ministra, jeżeli go zbyt nie umiesie temperament i wspomnienie niedoli na którą patrzy ciągle.

Sytuacja jest zła, tak w mieście, jak i w kraju — o aprowizacji właściwie mówić nie można, taka panuje bezplanowość i anarchja. Oprócz zakazów, których nikt nie przestrzega, nie dostajemy prawie nic. Pierwszym i najważniejszym postulatem jest utworzenie

jednolitego obszaru gospodarczego

a wtedy znikną różnice cen, jakie teraz są, n. p. między Małopolską a Poznańskiem.

Drugą przyczyną zła jest nieujednostajnione ustawodawstwo, skąd powstaje ciągle zamieszanie i nie rzadkie są wypadki, że za jedno przewinienie winny odpowiada przed kilkoma władzami.

Dłuższą uwagę poświęcił wiceprez. Schleicher instytucji PUZAP, który ma być organem handlowym ministerstwa aprowizacji, a przemienił się w władzę, która sama przeprowadza rozdział towarów z przywłaszczeniem sobie różnych praw. Władza która ma się zająć dystrybucją powinno być Ministerstwo, ale nie jego organ handlowy.

PUZAP spowodował ogólną podwyżkę cen mięsa przez ogłoszenie licytacji na mięso dla wojska. Rząd wpakował setki milionów w tę instytucję i ma ona różne przywileje, a efekt pracy absolutnie im nie odpowiada.

któryś z przysłuchujących się rozmowie „chodjów”.

— Ale ich bili dobrze! — rzekł drugi. — Ja wtenczas jeździłem po „daczach” widziałem jak przyszli do Kosiny Ostrowskiej. Szli jak wojsko — jeden na przodzie, dowódca. — Wy russkij? — pytał właściciela domu. — Da. — Pokażcie bumagi!

— Tsss hi hi hi hi! — rozległ się cichy chichot Chińczyków. Oni zawsze „bumagi”! Jeden na tysiąc czytał umie, a zawsze „bumagi”!

— Jeśli się pokazało, że właściciel „russkij”, dowódca siedł dalek. Widziałem, jak krzyczeli: — Ten „russkij” miał niemieckie nazwisko, ale dowódca obrócił się tylko do nich, krzyknął: — Małczat! Nie szumi! — Ucichli zaraz i poszli dalej. A jeśli Niemiec był — z początku nie robili ludziom nic, a tylko niszczyli wszystko — sprzęty i dom.

— Mówią, że policji i żandarmów było między nimi dużo.

— Między buntownikami! — zdziwił się Wei-hsin Yang.

— Oni zawsze tak. Bez żandarmów i policji niczego nie umiela. Nawet jak bunt, to muszą być żandarmi i policja.

— Ale nie samych tylko Niemców bili — zaczął opowiadać drugi „chodja”. — Oni — głupcy. U nich kto nie „russkij” to Niemiec. Widziałem jak mordowali Anglika, Topili go w Moskwie-rzecz: z pół godziny. Nurzali go w wodzie, a kiedy tracił przytomność, wyciągali go na brzeg, cucili — i znów do wody. Nie lubią prędkiej śmierci!

Chińczycy roześmiali się.

— O, przez kilka nocy paliły się ognie nad mta-

Niezmiernie ważnym jest ułożenie planu gospodarczego, aby nie powtórzyło się to, co w roku szeszm, iż plan gospodarczy na r. 1919/20 zmieniano 4 razy, a uchwalono dopiero w zimie.

Żądamy planu gospodarczego, opartego na sekwestrze wszystkich ziemiopłodów

bez koncesji na niczyją rzecz. Wprowadzenie sekwestru pociągnie za sobą ustalenie racji odpowiedzialnej minimalnemu zapotrzebowaniu ludności, której cierpliwość należy podziwiać. 800 gr. chleba na tydzień absolutnie nie może wystarczyć, a ludzie sprzedają ostatnią poduszkę, aby dzieciom kupić chleb do szkoły. System kartkowy musi być utrzymany, ale ludność musi mieć przekonanie, że na tę kartkę dostanie, co się jej należy.

Żądamy, aby rząd wdrożył akcję obniżenia cen Nie mówiąc już o tem, że kupcy nieustannie podnoszą ceny według cedulki giełdowej, ale i cena towarów monopolowych ciągle idzie w górę i jest w każdym mieście inna.

Kończąc swoje przemówienie podziękował wiceprez. Schleicher delegatowi Galeckiemu za pomoc miesioną miastu i odczytał następujące wnioski:

Miejska Komisja Aprowizacyjna we Lwowie uchwaliła domagać się:

1) Wprowadzenia na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, nie wyłączając Wielkopolski, jednolitego obszaru gospodarczego, jednolitej polityki i służby żywnościowej.

2) Ujednostajnienia ustawodawstwa w dziedzinie służby żywnościowej na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

3) Powiększenia Państwowej Rady aprowizacyjnej z kół konsumentów.

4) Zupelnej likwidacji, względnie reorganizacji Państwowego Urzędu Zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

5) Ogłoszenie drukiem szczegółowego sprawozdania Państwowego Urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

6) Uchwalenia w najbliższym czasie planu gospodarczego na rok przyszły, opartego na zasadzie bezwzględnej, całkowitego sekwestru wszelkich ziemiopłodów.

7) Utrzymania systemu kart i racjonowania artykułów monopolowych wzgl. zajętych na rzecz państwa, oraz podwyższenia racji, a w szczególności chleba i mąki.

8) Energicznych kroków w kierunku obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby i w tym celu:

a) ustalenia na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej cen sprzedaży artykułów monopolowych i zajętych, oraz wydziałania kredytów celem natychmiastowego obniżenia cen tych artykułów.

b) ustalenia taryfy maksymalnej na najważniejsze artykuły z mocą bezwzględnie obowiązującą na ziemiach Rzeczypospolitej przy nadaniu władzom dzielnicowym prawa korektury przez doliczenie zwiększonych kosztów transportu;

c) zniesienia lub obniżenia cen od artykułów żywnościowych i użytkowych.

9) Zniesienia w całym państwie wolnych targów na bydło rzeźne i wprowadzenie w ich miejsce sprzedaż przymusowych, ustalenia ramowych państwowych cen maksymalnych na bydło rzeźne, trzodę i owce, jakoteż na mięso i przetwory.

10) Przeniesienia Państw. Urzędu naftowego do Lwowa i utworzenia stałej Komisji do rozdziału nafty i parafiny.

11) Przeniesienia Państw. Urzędu węglowego do Krakowa i zorganizowania Komisji dla rozdziału węgla.

stem! — mówił znów zarządzający. — Na miliony towaru wyrzucili ze składów na ulice — sukna, butów, futer, jedwabi, fortepianów. Z początku nie brali nic, niszczyli tylko, po kostki nurzano się w cennych rzeczach — ale potem rabowali jak kruki.

— Tak lepiej. Niszczyć szkoda.

— Lepiej. Tylko że potem przyszło wojsko, zaczęło strzelać i też rabowało. Bardzo źle było, bardzo źle. Głupi naród — wszystko ma, a zły jest i dziki.

I jak z rękawa posypały się dziwne i straszne opowieści o Rosjanach, ich dzikich zwyczajach, o wyzysku, jakiego się dopuszczała policja, o katowaniu aresztowanych i więźniów, o okrucieństwach wojsk w zdobytych krajach. O przekupstwie sędziów urzędników i policji we własnym kraju, o torturach i dziesięciu tysiącach rodzajów śmierci, przewidzianych subtelnie przez kryminalne prawo chińskie za różne zbrodnie „chodje” oczywiście nie myśleli i nie mówili. Zato wiedzieli dużo o różnych rzeczach, o których z pewnością nie śniło się policji moskiewskiej, bo oni, włóczęgi i domokrażcy, widzieli i widzieli niejedno. I ktoby, ich tak słyszał, opowiadających sobie potwornie przekręcane, z iscie wscho-dnim romantyzmem przystrojone historie z podziemi i ryzostoków moskiewskich, przeraziłby się, widząc, jak gwałtowny i nieugaszony żar się w nich jednal. Wreszcie rozmowa zesłała na to, ile „chodja” może zarobić rocznie i jak długo musi pracować, aby mógł wrócić przynajmniej zamożnym do Chin.

To ostatnie pytanie zadał Wei-hsin Yang.

(C. d. n.)

JERZY BANDROWSKI.

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zdziwiło Wei-hsin Yanga, że choć w Moskwie samej wojny nie było, w środku miasta sterczały jakieś zwaliska i ściany domów osmalone, czarne, jakby pożarem zniszczone. Naliczył ich niemało, a niela da musiał je zniszczyć pożar, bo domy były kamienne i wysokie, mocne jak twierdze. Dziwił się więc aż dopiero od swoich rodaków dowiedział się przyczynę tego zniszczenia. Oto w jakiś czas po wybuchu wojny ludność Moskwy zbuntowała się i zaczęła gromić sklepy i domy cudzoziemców, a potem rzuciła się wogóle na domy bogatsze, grabiąc i paląc.

— Zaczęło się to niedaleko nas — opowiadał zarządzający zajazdem stary Chińczyk. — Na wiosnę „w maja miesiące”, jak oni mówią) zaczął się naród burzyć. O co? Nie wiem. Mówili, że o chleb, ale chleba było dość, więc nie o chleb. Zebrało się mnóstwo ludzi tu, na „Trubnoj płoszczadi”. Czego chcieli? Hałasowali. Policmajster wjechał między nich, mówił, uspokajaj. Zaczęli na niego rzucać kamieniami, ranili — uciekł. Dlaczego nie przyszło wojsko? Niewiem. Nie przyszło. Wówczas oni rzucili się na sklepy cudzoziemców a zwłaszcza Niemców.

— Niemców bili tylko z początku — odezwał się

12) Przeniesienia do Małopolski wydziału dla spraw solnych.

13) Zwolnienia drzewa opałowego od zajęcia przy wprowadzeniu państwowych cen maksymalnych na drzewo opałowe na pniu oraz lupane.

Następny referent, dr. Stobiecki, kierownik aprowizacji miejskiej, przedstawił, że główną przyczyną fatalnych stosunków aprowizacyjnych tego okresu jest zniesienie sekwestru artykułów pierwszej potrzeby, a wydanie ustawy, któraby wprowadziła sekwestr połowiczny co do części ziemiopłodów, pominięła zaś zupełnie inne artykuły pierwszej potrzeby.

Ponadto skup zboża oddano w ręce związków producentów miejscowych, które w interesie swych własnych członków przeprowadziły skup zboża w jak najmniejszych rozmiarach.

Cała akcja skupu opierała się na dowolnych kombinacjach. Gospodarowaliśmy jednym słowem na oślep.

W ubiegłym okresie półrocznym t. j. w czasie od 1 października 1919 do 31 marca 1920 otrzymało miasto Lwów zamiast ogólnego zapotrzebowania zboża (tylko na chleb) w ilości 805 wagonów, nie dużo więcej jak 50 proc. t. j. 411 wagonów.

Poprawa stosunków aprowizacyjnych zaczęła polegać na lepsze dopiero w połowie kwietnia t. j. z chwilą nadchodzenia większych transportów maki amerykańskiej. Cenę tejże maki podniesiono w przeciągu dwóch miesięcy o 267 proc.

Chleb 800-gramowy kosztował w październiku 1918 — 88 hl., w maju 1920 — 7 kor., a obecnie cena chleba wynosić będzie przeszło 14 kor. czyli w porównaniu do cen chleba z października 1918 podnieśli się o 1600 proc.

Cena ziemniaków od roku 1918 z 32—40 hl. wzrosła w r. 1920 do 2.40—3 kor. za kg. czyli o niespełna 1000 proc., nie mówiąc o tem, że zapotrzebowanie w ziemniaki było niedostateczne, nie dosięgało bowiem nawet 30 proc. zapotrzebowania.

Co do cukru to ustanowione racje ulegały stalej obniżce i nigdy nie były w pełnej ilości utrzymane, przekraczały bowiem nieznacznie zaledwie 50 proc. przyznanych norm. Racje te od 1 maja 1920 uległy tak znacznej redukcji bo do 300 gr. na miesiąc i głowę, że są stanowczo nie wystarczające dla ludności miejskiej, pozbawionej nabiału i tłuszczów. Natomiast cena uległa gwałtownej wyższości, która dosięga 1800 proc.

Zaopatrzenie w naftę i sól było względnie wystarczające, jednak tu cena wykazuje stale tendencję wyższości. Wysokość wynosi przeszło 800 proc.

Dyr. Rzeźni miejskiej Krzyształowicz przedstawił niedomagania aprowizacyjne co do mięsa, a p. Rodakiewicz imieniem Izby handl. i przem. wskazał na podwyżkę cen jaj z powodu zniesienia zakazu wywozu.

P. minister Śliwiński podziękowawszy za daną mu sposobność porozumienia się ze sferami międzynarodowymi, wyraził ubolewanie, że brak czasu nie pozwala mu zatrzymać się na szczegółach, a może tylko omówić kwestje zasadnicze.

Rząd nie może dopłacać do artykułów pierwszej potrzeby, przeciwnie, staje na stanowisku, że towar musi się opłacać. Dziś, wobec niewystarczających racji ludność musi się zaopatrywać w chleb i mąkę u paskarzy. Kiedy będzie mogła korzystać z chleba, kupowanego na kartki, budżet jej znacznie się zmniejszy, mimo podwyższenia cen przez rząd. Może zapewnić, że

nie będzie podwyższenia cen maki, bez podwyższenia ilości chleba.

Chodzi o to, aby każdy mógł zaspokoić swe potrzeby, bez uciekania się do paskarzy.

Punkty, przedłożone przez wicepr. Schleichera, są ściśle programem ministerstwa. Ustawa o sekwestrze jest już wniesiona do Sejmu, bez niej nie ma mowy o przeżywaniu ludności, a objazd po kraju utrwalili p. ministra w tem przekonaniu.

Ludność na dalsze eksperymenty narażać nie wolno. Musimy sobie powiedzieć, iż na rok przyszły będziemy walczyć z niedoborem, ale ludność dostanie wystarczające racje, jeżeli rząd będzie miał w ręku wszystkie zapasy.

Unifikacja cen monopolowych dla całej Polski jest już rzeczą dokonaną. Podniesienie cen nafty i soli związane jest z podniesieniem cen produkcji.

Następnie odpierał p. minister zarzuty, czynione pułapowi, w którym mogą być usterki, ale ogólna działalność jest niesłychanie pożyteczna.

W sprawie jaj porozumie się ministerstwo z fachowcami.

Sprawa maki jest tak postawiona, że transporty będą przychodzić stale, i przetrzymamy doskonale epokę żniw. Zapasy cukru wystarczą do nowej kampanji, jeżeli będziemy trzymać się normy.

Kończąc swoje przemówienie, stwierdził minister, że posadzono go o lekkomyślny optymizm, który jednak oparty był na kalkulacji. Omyłka zaszła tylko co do terminu, ale nie co do ilości.

Rok przyszły będzie niewątpliwie ciężki, i trzeba gospodarować oszczędnie,

ale przetrzymamy, nie sprowadzając zboża, co rujnuje nasze finansowe podstawy. Polska nie tylko sama się przeżywi, ale na rok przyszły o tej porze będzie w tej sytuacji, że w razie potrzeby i sąsiadom pomoże.

Audjencje.

Na audjencjach w gmachu namiestnictwa przed

i popołudniu przyjął p. minister następujące delegacje i osoby: Prezydium m. Lwowa, Tow. gospodarskie i Zjednoczenie ziemian z ks. W. Czartoryskim, dyr. A. Głazewskim i p. Aleks. Raczyńskim, dep. stowarzyszeń aprow. urzędników wsch. Małopolski, dyr. Reinlendera, dep. cukierników z p. Hoeflingerem, posła Dębskiego, dep. pow. Tarnopolskiego, Izbę aptekarską, przedstawicieli K. B. K. z ks. inf. Zajchowskim na czele, deput. korporacji gospodnio-szynk. z pp. Borowskim i Kordykiem, deput. przedmieść Lwowa, Związek stowarzyszeń gosp. i zarobk. z dyr. dr. Adamem i prezesem Terenkoczym i deput. żon urzędników z pp. Wiczowską i Potocką.

Reprezentanci prasy

byli przyjęci przez p. ministra o godz. 4 popoł. Prezes Tow. dziennikarzy p. Laskownicki zanaczył, że prasa niema żadnych specjalnych postulatów do przedstawienia a radaby poznać ogólne wrażenie p. ministra z przyjazdu do Lwowa.

W odpowiedzi p. ministra znać było, że mimo braku czasu, szczerze zajął się sprawą Lwowa, a jak się wyraził: „ma sobie za punkt honoru, aby ludności bohaterskiego miasta nie zbywało na artykułach pierwszej potrzeby“. Zwiędził kuchnie urzędnicze, akademickie i w instytucjach i wszędzie skonstatował ogromną biedę, a przedewszystkiem brak artykułów strączkowych, które natychmiast wyszły. Ziemniaków Lwów ma dosyć, ale brak ich okolicom podmiejskim, nadeszły też zaraz 400 wagonów. Co do maki to niema obawy, aby jej brakło, a raczej kłopot ze sprowadzeniem jej. Obecnie znowu nadeszło do Gdańska 11.500 wagonów.

— Widziałem, kończył p. minister, tak straszna niedze, twarze wychudłe i wynędzniałe postacie i dołożę wszelkich starań, aby ulżyć doli tylu nieszczęśliwych ludzi.

P. minister był wczoraj na obiedzie, wydanym przez prez. Neumanna, wieczorem zaś odechwał do Warszawy.

Anglia bierze w opiekę Polaków we wschodniej Syberji.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą z Londynu, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wysłało depesze do swych władz w Wławywestoku, aby te wzięły w opiekę ludność polską cywilną i wojskową i wysłały ją do kraju na koszt przyszłych rozrachunków polsko - angielskich.

Z Rady miejskiej.

(Dyskusja budżetowa. — Karty abonamentowe tramwaju dla urzędników, nauczycieli i młodzieży szkolnej.

Wczorajsze posiedzenie wypełniła w dalszym ciągu dyskusja budżetowa, dyskusja spokojna i poważna. Ciekawe było oświadczenie reprezentanta klubu socjal., po klubie mieszczańskim, najliczniejszego w Radzie, że nie bierze odpowiedzialności za gospodarkę miejską, jakkolwiek mają zastępcę w prezydium.

R. Soupper jest zdania, że majątek nasz nie jest tak wielki, jak to niektórzy radni przedstawili, a natomiast procenty od długów pożerają szalone sumy. Następnie mówca rozwijał szereg myśli dla powiększenia dochodów gminy, między innymi zaznaczył, czyby nie dało się obłożyć podatkami przybyszów, przyjeżdżających do naszego miasta, dla robienia paskarskich nieraz interesów. W końcu mówca w obszernym wywodzie omawiał gospodarkę w przedsiębiorstwach miejskich, gospodarkę w teatrze, a dalej aprowizację miejską i urząd budowlany.

R. Włodzimirski imieniem sekcji sanitarnej postawił szereg rezolucji w sprawie powiększenia liczby lekarzy i ich organizacji, utworzenia lekarzy szkolnych i sprawie urządzeń higienicznych w szkołach. W dalszym ciągu mówca omawiał czyszczenie miasta ze stanowiska higieny, straż bezpieczeństwa i sprawę pożarnictwa.

R. Szczyrek imieniem klubu soc. skrytykował gospodarkę miejską, oświadczył, że klub nie bierze za nią odpowiedzialności i nie będzie głosować za budżetem.

A więc p. wiceprez. Obirek otrzymawszy votum nieufności od swego klubu, będzie musiał ustąpić z prezydium.

W końcu radny dr. Hauswald referował sprawę tramwajowych kart abonamentowych dla urzędników magistratu i nauczycieli, proponując opłatę za nie w sumie 40 marek.

W dyskusji zabrał głos radny Brodacki, stawiając wniosek ustanowienia zniżek dla tych urzędników, którzy mieszkają na peryferjach miasta. Wniosek ten odesłano do regulaminowego traktowania.

R. dr. Pazdro znow, zaznaczywszy, że w nowej taryfie karty dla młodzieży szkolnej najwięcej podrożono postawił wniosek reasumcji dawnej uchwały i ustanowienia cen dla kart z przesiadaniem 20 marek a bez przesiadania 15 marek.

Wniosek referent i dr. Pazdry uchwalono. Na tem o godzinie 10 wieczór odroczone obrady.

Przed nowym zamachem w Niemczech.

Warszawa. (Tel. wł.) W Niemczech gotuje się nowy komunistyczny przewrót, który ma wybuchnąć w przededniu wyborów do parlamentu. Aranzjerowie komunistycznego zamachu Kappa Lütwitz i kap. Bischoff pozostają w Bawarii i organizują nowy spisek reakcyjny. Rząd bawarski wobec tej akcji pozostaje obojętnym.

Oszukaństwa żydowskie.

Warszawa. (PAT.) „Dziennik Powszechny“ podaje: W ostatnich czasach zaczęli zjeżdżać do Polski przedstawiciele różnych banków amerykańskich, przeważnie żydowskich, którzy przywożąc pieniądze od emigrantów, oszukują ich rodziny przy wypłacie markami przekazanych sum dolarowych. Poza tem objeżdżają oni miasta polskie niby to dla ułatwienia rodzinom emigrantów wyjazdu do Ameryki i biorą od tych rodzin, kobiet, dzieci po kilka tysięcy marek rzekomo na koszt paszportu i przewozu. W zamian za to jednak niczego tym rodzinom nie dają.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku

NA DOBIE.

Gdzie są Polacy?

O dziwnych stosunkach, panujących w złoczowskiem szpitalu wojskowym i w tamtejszej prowianturze wojskowej, donoszą nam ze Złoczowa.

Oto sefem szpitala jest dr. Muenz, lekarzami zaś dr. Kadysiewicz (także żyd), dr. Troppauer, dr. Morgenstern, dr. Lanesowa (dwie ostatnie lekarki). Jednego karolika dr. Bilowickiego chcą podobno zabrać ze Złoczowa. Medyków jest dwóch żydów a dwóch katolików: oficerem gospodarczym Fleischmann, aptekarzem Friedmann. Prowianturę prowadzi były austriacki major Berhardt, Niemiec, obracający się tylko w sferach żydowskich i nie lubiący Polaków, sierżantem jest Fleischmann, który służył ukraińcom, zaś rachunkowym sierżantem Thimann (także żyd). Magazyn mundurowy prowadzi Oehl, oficerem magazynowym jest Hamalides. Generalnym dostawcą dla całego frontu jest Hersch Kandel.

Spytać więc wypada: Gdzie są więc Polacy w administracji polskiej wojskowej w Złoczowie?

Wiec ogólno-akademicki.

W dniu wczorajszym obradował w auli uniwersyteckiej, przy udziale około 1000 osób, ogólny wiec młodzieży uniwersytetu, akademii weterynarii i szkoły lasowej. Na sali obecnym był rektor dr. Halban i wszyscy dziekani.

Zagali wiec imieniem zwołującej go konferencji międzystowarzyszeniowej Polskiej Młodzieży Wszechnicy Lwowskiej, przewodniczący tejże p. Gierowski. Po przyjęciu porządku dziennego i dokonaniu wyboru prezydium wiecu, zabrał głos jako sprawozdawca komisji p. Rumun, który przedstawił grozę położenia na terenach plebiscytowych. Następnie przemawiał dyr. Piątkowski, b. prezes Rady narodowej w Cieszynie, który przedstawił zebranym ostatnie wypadki, zaszłe na Śląsku Cieszyńskim. Mówcę przyjęto entuzjastycznie, jak również zabierającego głos po nim p. Przybył. W dyskusji, jaka się wyłoniła, przemawiał cały szereg mówców. W głosowaniu ostatecznem przyjęto wniosek konferencji, zgłoszony przez p. Rumuna z małemi poprawkami, oraz dokonano wyboru akademickiej egzekutywy plebiscytowej, w skład której weszli pp.: Dymowski, Bałaban, Sielecki, Adamiak, Nieśmiałowksi, Kogłowski, Szwałcerówna.

Zjazd Stron. N. D i Związku lud.-nar. wschodniej Małopolski.

Walny Zjazd Stronnictwa demokratyczno-narodowego i Związku ludowo-narodowego wschodniej Małopolski odbędzie się we Lwowie, dnia 30 maja b. r. (niedziela), na który Komitet Główny zaprasza swoich członków.

Obrady Zjazdu toczyć się będą rano i popołudniu w Szkole-Macierzy, przy ul. Zimorowicza 1. 8. — Otwarcie Zjazdu nastąpi o godz. 10 rano, obrady zaś popołudniowe rozpoczną się o godz. 4.

Porządek dzienny:
1. Zagajenie Walnego Zjazdu, 2. Program stron-

nictwa demokratyczno-narodowego i Związku ludowo-narodowego oraz sprawozdanie z działalności sejmowej posłów Związku ludowo-narodowego. 3. Dyskusja nad programem i działalnością posłów. W dyskusji nad programem zapowiedzieli udział posłowie: dr. St. Grabski, poseł ziemi piotrkowskiej Konstanty Kowalewski, dr. Marjan Seyda z Poznania, Szczepan Sawicki i Jan Zamorski. 4. Organizacja stronnictwa. Referat wygłosi redaktor Karol Wierczak. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Wnioski i interpelacje.

W sobotę, dnia 29 maja br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie w lokalu lwowskiego Klubu stronnictwa demokratyczno-narodowego przy ul. Pańskiej 1. 11, I. p., na które Komitet Główny zaprasza tych członków, którzy mogą wcześniej do Lwowa przyjechać.

Zjazdowa komisja gospodarcza pragnie przygotować (w miarę możliwości) kwatery dla uczestników Zjazdu. Uprasza się przeto o doniesienie Sekretarjatu (Lwów, ul. Zimorowicza 11—15), kto przyjedzie i czy reflektuje na mieszkanie przez Komisję wskazane.

„POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.“

Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 28 bm. o g. 7. wiecz. „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

W sobotę 29 bm. o g. 3 popołudniu „Sulkowski“ tragedia w 5 aktach St. Żeromskiego. — O godz. 7 wiecz. „Halka“, opera Stan. Moniuszki.

W niedzielę 30 bm. o godz. 3 popoł. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 akta. J. Straussa. — O g. 7 wiecz. „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

W poniedziałek 31 bm. o g. 7 wiecz. „Madame Butterfly“ opera Pucciniego.

We wtorek 1 czerwca o g. 7 wiecz. „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWORKA“

(ul. Rejtana 1. 3):

Program XXIII. od wtorku 25-go maja, codziennie o godz. 7.30 wiecz. Prolog, Zbigniew Orwicz. — Gościnnie występują: Jerzy Boroński, recytacje i Ruun Safvety, tańce klasyczne. — Anda Kitschman i Marek Windheim, w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — Na ogólne żądanie wznowione: „Subtelna psychologia, sketch w 1 akcie Wima z Anda Kitschman, Jerzym Borońskim, Zbigniewem Orwiczem i Markiem Windheimem w głównych rolach. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka 6), a od 6-jej wiecz. przy kasie.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach piśmieńnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego“, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejenie na odcinku przekazu adresu z opaską „Słowa Polskiego“.

— Zarząd lwowskiego Komitetu stronnictwa demokratyczno-narodowego zaprasza uczestników Zjazdu z prowincji oraz wszystkich swych członków na zebranie towarzyskie, które odbędzie się w sobotę, dn. 29 maja o godz. 8 wiecz. w sali Klubu przy ul. Pańskiej 11, I. p. W zebraniu wezmą udział posłowie. W czasie zebrania wygłosi dr. Ludwik Ehrlich referat: „Sprawa polska w Anglii i Ameryce“ — wrażliwa z podróży.“

— Odroczenie koncertu. Zapowiedziany na piątek 28 bm. koncert Polskiego Kwartetu smyczkowego, zostaje z powodu zaniebienia p. Wołanka na kilka dni odroczone. Zakupione bilety zachowują ważność.

— Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie p. Tomasz Wilkoński, przebywa od ranka dn. 26 maja w naszym mieście. Przyjazd naczelnika najwyższej magistratury agrarnej w państwie, spowodowany jest chęcią osobistego zetknięcia się z instytucjami, upoważnionymi przez Rząd do prowadzenia parcelacji w naszej dzielnicy i poznania zakresu prac biur Delegatów Głównego Urzędu Ziemskiego w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

Pierwszy dzień pobytu spędził prezes Gł. Urzędu Ziemskiego w biurze tutejszej Delegatury najpierw na zapoznaniu się z jej agendami i potrzebami, a następnie na konferencji z Delegatami Gł. Urzędu Ziemskiego w Krakowie (drem Benedyktem Łackim) i we Lwowie (dr. Henrykiem Sawozyńskim), która trwała do godziny 7 wieczór.

Wczoraj obradowała w Delegaturze Głównego Urzędu Ziemskiego konferencja Prezesa Gł. Urzędu z przedstawicielami instytucji parcelacyjnych. Brał w niej udział imieniem: Banku Związku Ziemian we Lwowie: pp. dr. Stanisław hr. Badeni, dr. Aleksander Damski i dyrektor dr. Józef Strzyżowski; imieniem: Towarzystwa Agrarno-Osadniczego: pp. poseł Grzędziński i prokurent tegoż Towarzystwa dr. Biłiński; imieniem Banku kredytowego ziemskiego: pp. dyr. dr. Zdz. Próchnicki i dyr. Zaborski; imieniem: Pol. ego Biura parcelacyjnego: pp. dr. Dziedzic, dr. Grzesik i dr. Korencki; imieniem: Banku ziemskiego w Łańcucie: p. Bolesław Żardecki. Nadto uczestniczyli w konferencji pp.: Czołgowski, Kędrzyński, Grado i Kasiński, urzędnicy Głównego Urzędu Ziemskiego, którzy Prezesowi towarzyszą w jego podróży, tudzież delegaci Gł. Urzędu z Krakowa, Lwowa i Przemyśla.

Obrady konferencji wypełniły czas od godz. 11 przed południem do 2-giej.

Dzień dzisiejszy przeznaczają Prezes na zwiedzenie biur instytucji parcelacyjnych we Lwowie mających swą siedzibę.

W godzinach od 12—2 przyjmować będzie osoby interesowane (w biurze Delegatury Głównego Urzędu Ziemskiego we Lwowie, Gmach Sejmowy, II. p. drzwi Nr. 75).

Dziś wieczorem opuszcza p. Wilkoński Lwów, śpiesząc na Walne Zebranie Towarzystwa rolniczego w Krakowie, mające się rozpocząć w sobotę.

Bolszewicko-żydowska prowokacja w teatrze miejskim.

Zdarzył się wczoraj fakt niesłychanej prowokacji żydowsko-bolszewickiej, który dla sprawców pociągnie niewątpliwie zasłużone i ze stanowiska godności polskiej jedynie zrozumiałe konsekwencje. Bezczelnością swoją i prowokatorskim wystąpieniem przechodzi on ostatnie granice wszelkiej cierpliwości i tolerancji.

Oto w teatrze miejskim podczas końcowej sceny III. aktu dramatu Żeromskiego „Ponad śnieg“ w chwili gdy p. Rudomska zwraca się do bandy bolszewickiej, grabiącej jej mienie i rzuca jej w twarz oskarżenie, iż bolszewicy właśnie są ciemieczkami ludu i jego wyzyskiwaczami, z galerji — jak to później stwierdzono — grono żydów rozpoczęło psykanie świstania, którym towarzyszyły okrzyki „pfuj“. Siedzący obok redaktora „Gazety Lwowskiej“ p. Artura Schroedera pan. o wybitnie semickim typie, krzyknął głośno: „Hańba, takie rzeczy to nie dla sceny lecz do Dwugroszówki!“ Red. Schroeder zwrócił się do niego w sposób energiczny, na to pan ten obracając się w stronę galerji, jeszcze raz zawołał: „Hańba, to nie scena polska, lecz dwugroszówka!“ Podczas gdy red. S. oburzony tem do żywego raz jeszcze zaprotestował pan ten osmielony przez galerję śmiało zażądać nazwiska red. S. Wszczął się tumult, niestety w polskim teatrze wśród polskiej publiczności nie znalazł się nikt, ktoby na miejscu powściągnął bolszewickie zapędy tego pana, który na słowa red. S. „Pan chyba nie jest Polakiem“ — odpowiedział: „Tak jest, jestem żydem!“ Nie interweniował też żaden funkcjonariusz policji, jakkolwiek na każdym przedstawieniu z urzędu znajdować się powinien.

Żydzi już przebijają miarę cierpliwości polskiego społeczeństwa, które nie będzie mogło znieść dłużej postępowania, szarpiące poczucie godności narodowej. Żydzi sami doprowadzają do wybuchu, do żywiołowego odruchu, który mieć musi dla nich nieobliczalne skutki, a za które oni i tylko oni sami odpowiedzialność poniosą.

Stefanowi Żeromskiemu wyraża polskie społeczeństwo głęboką i prawdziwą wdzięczność. Jednym potężnym słowem dokonał wielki pisarz stokroć więcej, aniżeli najdłuższe przekonywujące artykuły. Potężnym i ośniewającym w swej głębokiej prawdzie gościem wskazał on właściwych winowajców i najgroźniejszych wrogów naszego odrodzenia.

Kronika sportowa.

„Wisła“ — D. O. G. „Warszawa“ 0 : 0. „Wisła“ gra chaotycznie z graczami rezerwowymi w swym składzie.

„Wisła“ — „Polonia“ 5 : 3. W Warszawie przegrywa Wisła w stosunku 3 : 1, do połowy prowadząc grę w stosunku 1 : 0. — Atak „Polonii“, przedko decydujący się przed bramką „Wisły“, „Wisła“ za dużo kombinowała.

Pogoń I. B. — Lechia D. O. G. 5 : 1. Dzisiaj we czwartek odbył się match „Lechii“ z „Pogonią I. B.“ na boisku „Pogoni“. „Lechia“ mimo fizycznej przewagi, nie mogła stawić czoła fizycznie słabemu atakowi „Pogoni“.

Z pomocy należy wyróżnić Zuckera, który technicznie z pomocy gra najlepiej, za ciężki jednak w biegu, Wołakowie dobry bieg lecz brak „stopingu“. Ignarowicz i Olearczyk dużo obiecują po sobie.

T. K.

„Pogoń — Czarni“. W niedzielę, dnia 30 maja 1920 o godz. 5 pop. odbędzie się bez względu na po-

godę na boisku „Czarnych“ w parku gier Tow. Zabaw ruchowych z rogatką stryjską match footballowy pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami klubów „Pogoń“ — „Czarni“. W skład drużyny klubu „Czarni“ wchodzi: Winnicki (bramkarz), Kowalski, Hawling (obrona), Scott I., Bilor H., Hauler (pomoc), Miller, Birnbach, Scott II., Fruchter, Kopeć I. (atak). Gracze rezerwowi: Witkowski, Nedbal, Zelechowski, Kopeć II., Darski.

Skład drużyny „Pogoń“: Golda (bramkarz), Wójcicki, Piotrowski (obrona), Kustanowicz, Szeider, Gulicz (pomoc), Juras, Bacz, Kuchar W., Garbicki, Słonecki (atak). Gracze rezerwowi: Marian, Chrypiak, Ignarowicz.

Funkcje sędziego sprawować będzie kapitan ameryk. Burford (YMCA) Kraków. Match powyższy jest sensacją sezonu i obudził ogromne zainteresowanie nie się szerszej publiczności. Aby ułatwić nabycie biletów urządzono przedsprzedaż w lokalu klubu „Czarni“ ul. Jabłonowskich 34 parter, codziennie od 10 — 12 przedpoł. i od 5 — 8 wieczorem oraz przez cały dzień w cukierni Sotschka pl. Marjacki.

W piątek, dnia 28 maja o godz. 5:30 pop. na boisku „Czarnych“ — trenningowy match pomiędzy drużynami Czarni Ia — Czarni Ib.

W Administracji naszej złożyli:

Na cele plebiscytowe.

Zamiast wieńca na trumnę śp. E. Lipińskiej złożyli: Sztuka kościelna 50 Mk. — Związek krawców 50 Mk. — Władysław Dydewicz 50 Mk. — Jan Stawiarz 50 Mk. — Kawiarna Centralna 50 Mk.

Na plebiscyt cieszyński.

Piórkiewicz 5:40 Mk.

Ze zbiórki w kościele w Zabłotowie 350 Mk.

Urząd pocztowy w Żaluczu 20 Mk.

Piotr Salawa 400 Koron.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 27 maja 1920.

Waluta markowa

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	żądają	transakcje
Bank akc. związkowy IV i V emisji	—	—	367.50	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	—	—	427.—	—	—
Bank hip. gal.	—	—	560.—	—	—
Bank hip. ziemny	—	—	339.50	—	—
Bank Ludowy	—	—	213.50	—	—
Bank przemysłowy	—	—	441.—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	—	—	395.50	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	—	—	770.—	—	—
Tow. Chodorów	—	—	700.—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	—	—	490.—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	—	—	—	—	—
Tow. akc. „Galicja“	—	—	1330.—	—	—
Tow. Gafota	—	—	1050.—	—	—
Tow. Górka	—	—	1540.—	—	—
„Oikos“ Zakł. przem. drz.	—	—	3045.—	—	—
Polska nafta	—	—	910.—	—	—
Polskie Tow. handlowe	—	—	392.—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	2520.—	—	—
Tow. Rakszawa	—	—	350.—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	—	—	945.—	—	—
Tow. Zieleniewski	—	—	1491.—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	—	—	1505.—	—	—

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.)

	płaca	żądają	transakcje
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	69.30	70.—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	71.22	71.95	—
Banku hip. gal. 4%	70.—	70.70	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	70.35	71.05	—
Banku kraj. gal. 4%	71.40	72.10	—
Banku kraj. gal. 4%	69.65	70.35	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	71.95	72.62	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	68.60	69.30	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	70.—	70.70	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	231.—	245.—	—
„ „ po 500 „	281.—	245.—	—
„ „ drobne	203.—	217.—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	52.50	59.50	—
„ „ (po 250)	38.50	39.20	—
Karbowanice (po 1000)	13.—	17.—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	13.—	17.—	—
100 Franków francuskich	1365.—	1505.—	—
100 Franków szwajc.	3300.—	3500.—	—
1 £ Sterling	665.—	805.—	—
1 Dolar amerykański	185.80	199.50	—
1 Dolar kanadyjski	140.—	154.—	—
1000 marek niemieckich	546.—	569.—	—
100 marek niemieckich	532.—	545.—	540.—
Lei rumuńskie po 500	360.50	374.50	—
„ „ drobne	266.—	280.—	1050.—
Liry włoskie	980.—	1120.—	—
Czeskie korony	385.—	399.—	—
Korony austr. niem. stemplowane	70.—	84.—	—

VI. Dewizy.

Londyn	665.—	805.—	—
Paryż	1400.—	1540.—	—
Zurych	3500.—	3700.—	—
Praga	434.—	455.—	—
Wiedeń	94.50	108.50	—
Berlin	560.—	581.—	—
Nowy Jork	182.—	203.—	—
Medjolan	1015.—	1155.—	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 60/0.